

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa I. P. i J. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Warszawie

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza solidarnie od I. P. i J. P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Warszawie kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 listopada 2016 r. /k. 124/, sprecyzowanym w zakresie odsetek na rozprawie w dniu 22 maja 2018 r. /k. 758/ J. P. i I. P. wnieśli o zasądzenie solidarnie od pozwanego (...) SA w Warszawie kwoty 128 140,90 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (w przypadku uznania umowy o kredyt hipoteczny za nieważną), albo o zasądzenie kwoty 97 681,71 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 maja 2009 r. do dnia zapłaty, albo odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (w przypadku uznania niektórych zapisów umowy za bezskuteczne wobec powodów). Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska powodowie wskazali, że dochodzą zapłaty od (...) SA zwrotu nienależnego świadczenia (art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.), tj. z uwagi na to, że umowa kredytu jest nieważna ewentualnie, że nieważne są niektóre postanowienia umowy. Wskazali, że w chwili podpisywania umowy kredytowej wysokość zobowiązań powodów była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego, w związku z czym kwota kredytu oraz wysokość rat spłat kredytu oraz zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu nie została określona w umowie, ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego, lecz została pozostawiona do swobodnego uznania pozwanego. Powołując się na stanowisko Rzecznika Finansów strona powodowa wskazała, że umowa naruszała art. 69 ust 1 prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. Bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków pieniężnych aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji liczby środków pieniężnych. Nie jest dopuszczalna waloryzacja umowna tego świadczenia (tj. części kapitałowej) na podstawie art. 358¹ § 5 k.c. Celem waloryzacji umownej jest utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy kredytowej temu celowi służą odsetki od kredytu. Ponadto umowna klauzula waloryzacyjna stosowana do kwoty udzielonego kredytu wystawia kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko. Kwota kapitału pozostająca do zwrotu może być bowiem mniejsza lub większa od kwoty pożyczonej. O ile kredytodawca może co najwyżej utracić całą kwotę kredytu (w przypadku spadku wartości miernika do zera), o tyle kredytobiorca jest narażony na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu

wartości zobowiązania, w sytuacji w której miernik wartości rośnie (teoretycznie w nieskończoność). Pozwany nie wywiązał się z obowiązku wyczerpującego poinformowania kredytobiorcy o ryzyku. Z uwagi na to, że zapisy umowne dotyczące waloryzacji są sprzeczne z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c., w związku z tym są nieważne. Ponieważ zaś postanowienia waloryzujące były postanowieniami bez których umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie, należy uznać zdaniem powodów, że nieważnością jest dotknięta cała umowa. Ponadto zdaniem powodów umowa jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy. Strony nie uzgodniły wysokości kwoty, którą kredytobiorcy zobowiązali się zwrócić. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne były tak określone, że mogą ulec dowolnej zmianie wedle woli jednej ze stron. Strony nie uzgodniły wcale zasad spłaty kredytu, lecz pozostawiły to uznaniu jednej ze stron na przyszłość. Powodowie wskazali, że pozwany ukrył faktyczną wielkość prowizji poprzez zastosowanie dwóch różnych kursów indeksacji i dla wzajemnych rozliczeń stron zawsze stosował kurs gorszy dla konsumenta. Powodowie podnieśli, że w związku z odpadnięciem podstawy prawnej świadczenia, pozwany jest zobowiązany zwrócić powodom wszystkie dotychczas otrzymane świadczenia. Powodowie od dnia zawarcia umowy do dnia 27 maja 2009 r. uiścili pozwanemu kwotę 470 850,90 zł tytułem spłat kredytu oraz kwotę 3290 zł tytułem składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W niniejszym postępowaniu powodowie ograniczają wysokość swojego roszczenia do żądania zwrotu kwot nienależnie zapłaconych rat kredytu ponad kwotę wypłaconego kredytu (346 000 zł), to jest do kwoty 124 850,90 zł oraz kwoty 3290 zł tytułem zapłaconej składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ponadto powodowie z ostrożności podnieśli, że umowa zawiera postanowienia, które są abuzywne, a przez to nieskuteczne. Odnosi się to do postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust 3 umowy) oraz klauzul dotyczących indeksacji świadczenia zawartych w § 1 ust 3 w zw. § 7 ust 1 in fine, § 11 ust 4, § 1 ust 3 a, § 13 ust 5 umowy. Ponadto zdaniem powodów, pozwany poprzez pobieranie świadczeń w zawyżonej wysokości może odpowiadać na gruncie odpowiedzialności kontraktowej oraz na podstawie przepisów o obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia (pozew k. 2-37).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że nie można przyjąć by przedmiotowa umowa była nieważna, gdyż nie jest sprzeczna z przepisami prawa czy zasadami współżycia społecznego, ani nie naruszała swobody umów. Wskazał, że pozwany w sposób wyczerpujący poinformował powodów o ryzyku kursowym. Pozwany zaznaczył, że powodowie spłacili kredyt po niecałych dwóch latach obowiązywania umowy, nie doszło zatem do drastycznych skutków jakie powodowie mieli rzekomo odczuwać w związku z zawarciem umowy. Zmiany kursu CHF/PLN w przypadku powodów nie prowadziły do zwiększenia spłacanych przez nich miesięcznie rat. Ponadto powodowie domagają się oceny z perspektywy abuzywności umowy już wykonanej, a ten stosunek zobowiązaniowy na skutek wykonania umowy bez zastrzeżeń już wygasł. Pozwany nie zgodził się z twierdzeniami powodów jakoby umowa zawierała niedozwolone klauzule umowne. Zarzut dowolnego kształtowania przez bank kursów nigdy nie był prawdziwy. Pozwany nie zgodził się również ze stanowiskiem strony powodowej jakoby bank naruszył postanowienia umowy, a tym samym by ponosił odpowiedzialność kontraktową. W jego ocenie powodowie próbują uchylić się od świadomie przyjętego ryzyka kursowego. Ryzyko to zostało przez nich zaakceptowane, gdyż dążyli do uzyskania kredytu oprocentowanego według stóp właściwych dla kosztu pozyskania i udostępnienia kredytu w walucie CHF (odpowiedź na pozew k. 130-167).

Rzecznik Finansowy i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przedstawili oświadczenia zawierające poglądy istotne dla sprawy /k.506-568v i k. 590-607/.

Sąd ustalił, co następuje:

W 2006 r. J. i I. małżonkowie P. chcieli kupić większe mieszkanie. Zakup mieszkania miał być finansowany środkami uzyskanymi z kredytu. W tym celu powodowie skontaktowali się z firmą (...) SA, zajmującą się pośrednictwem i doradztwem w udzielaniu kredytów. Powodowie mieli już wybrane mieszkanie, które planowali kupić. Wcześniej powodowie zwrócili się o ofertę kredytową do banku (...), ale uzyskali informację, że nie mają zdolności kredytowej w złotówkach. Pracownik (...) wskazywał, że kredyt waloryzowany do waluty obcej (CHF) to bezpieczny produkt, gdyż waluta jest stabilna. Powodom przedstawiono wykresy obrazujące jak kształtował się wcześniej kurs franka, a

także symulację co by było gdyby frank podrożał o 20% (przesłuchanie powódki k. 759-761, przesłuchanie powoda k. 761-763).

W dniu 5 października 2006 r. powodowie złożyli do (...) Banku S.A. (obecna nazwa (...) S.A.), za pośrednictwem firmy (...) SA, wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z zakupem. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 346 000 zł (w tym 31 000 zł na opłaty około kredytowe), przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaznaczyli: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie, a jako przejściowe: ubezpieczenie kredytu. Przy wniosku kredytowym powodowie wyrazili zgodę na udostępnienie informacji zawartych we wniosku towarzystwu (...) SA. Dodatkowo powodowie przystąpili do grupowego ubezpieczenia na życie oraz od niezdolności do pracy, grupowego ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy. Jednocześnie we wniosku powodowie oświadczyli, że w przypadku przyznania im kredytu nie przystępują do umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy (...) SA (...) Bank, której przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej jest lokal.

Składając powyższy wniosek kredytowy powodowie posiadali zobowiązania w bankach (...) i (...) z tytułu kart kredytowych i kredytu na zakup sprzętu. Powodowie wskazali, że posiadają środki pieniężne na rachunkach bankowych w kwocie 20 000 zł, a dodatkowo posiadają nieruchomość o wartości 550 000 zł. W tym czasie powodowie posiadali mieszkanie w L. oraz działkę rekreacyjną o wartości 10 000 zł, obie nieruchomości nie były obciążone hipotecznie. W chwili składania wniosku J. P. był dyrektorem generalnym w (...) SA. Jego miesięczny dochód netto z ostatnich 6 miesięcy wynosił (...) zł. I. P. w chwili składania wniosku była regionalnym reprezentantem handlowym (...) sp. z o.o. Powódka pracowała w (...) w dziale rozliczeń (zajmującej się rozliczeniami kart płatniczych), a jej dochody brutto z ostatnich 6 miesięcy wynosiły (...) zł (wniosek kredytowy k. 190-193, zaświadczenia o zatrudnieniu k. 194-194v, przesłuchanie powódki k. 759-761, przesłuchanie powoda k. 761-763).

Składając wniosek kredytowy powodowie złożyli oświadczenie, że „pracownik (...) Banku SA przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskich złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Pracownik (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu”. (oświadczenia powodów k. 189).

W dniu 23 października 2006 r. (...) Bank S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że kwota kredytu to 346 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 20 października 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 145 219,50 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. W § 3 pkt 3 wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie m. in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA (decyzja kredytowa k. 196-197).

W dniu 10 listopada 2006 r. J. P. i I. P. zawarli z (...) Bankiem S.A. w Warszawie umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...). Powodowie zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem. Powodom nie wyjaśniano w jaki sposób jest ustalany kurs kupna i sprzedaży CHF przez bank. Powodowie byli świadomi tego, że kurs franka szwajcarskiego może się zmienić. Na mocy ww. umowy bank udzielił J.

i I. P. kredytu na: refinansowanie części ceny i finansowanie zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z prawem wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...), położonego w L. przy ul. (...) (kwota 315 000 zł) oraz pokrycie opłat okołokredytowych. Kwota kredytu wynosiła 346 000 zł, przy czym kredyt był waloryzowany kursem franka szwajcarskiego (§ 1 ust. 1, 1A, 2 i 3). Kredyt miał zostać spłacony w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 10 listopada 2036 r. (§ 1 ust. 4). W § 1 ust. 3A umowy określono dla celów informacyjnych, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 20 października 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 145 219,50 CHF. Wskazano, że kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Ustalono, że kredyt będzie spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w chwili zawierania umowy w stosunku rocznym wynosiło 3,11% (§ 1 ust. 8 w zw. z § 10 umowy). W umowie ustalono także, że w okresie ubezpieczenia (zgodnego z § 3 ust 6 pkt 1 umowy) oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1, 00 p.p. i wynosi 4,11%. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu następuje od daty spłaty najbliższej raty. Wartość nieruchomości wynosiła 315 000 zł (§ 2 ust 5).

W § 3 ust. 3 umowy wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36 – miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 3290 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem, ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Jednocześnie kredytobiorca upoważnił Bank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo: kwota 305 000 zł na rachunek wskazany w akcie notarialnym, kwota 5113,30 zł na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy zarobkowej, kwota 25 886,70 zł miała być przekazana na pokrycie opłat około kredytowych i kwota 10 000 zł na rachunek kredytobiorcy na refinansowanie części ceny.

W myśl § 7 ust. 1 umowy (...) udziela kredytobiorcy, na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust 1, w kwocie określonej w § 1 ust 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządza się w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w § 6 umowy. Zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Integralną częścią umowy był „Regulamin udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”, a kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter (§ 26 umowy). Nadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost

kosztów obsługi kredytu. Kredytobiorca oświadczył również, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje (§ 29 umowy) (umowa k. 40-43, przesłuchanie powódki k. 759-761, przesłuchanie powoda k. 761-763).

Zgodnie z § 1 ust 2 i 4 regulaminu udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, (...) udziela kredytów/pożyczek hipotecznych złotych waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez (...), według tabeli kursowej (...) Banku SA. Kredyt/pożyczka hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. W myśl § 24 regulaminu – spłata kredytu może następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku (...) i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w (...) na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty (regulamin k. 199-203).

W dniu 16 listopada 2006 r. powodowie zawarli z M. M. i T. M. umowę sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w L. za kwotę 315 000 zł. Kwota 10 000 zł została zapłacona jako zadatek, a kwota 305 000 zł miała zostać zapłacona z kredytu bankowego udzielonego przez pozwanego. Kwota 305 000 zł została przelana przez pozwanego w dniu 4 grudnia 2006 r. (odpis umowy k. 211-214, potwierdzenie przelewu k. 216v).

W dniu 23 listopada 2006 r. powodowie złożyli wniosek o odblokowanie środków kredytu, jako datę wypłaty zaproponowali 1 grudnia 2006 r. Kredyt został uruchomiony w dniu 4 grudnia 2006 r., ustalono, że kwota kredytu stanowi 147 875, 89 CHF (bank zastosował obowiązujący u niego w tym dniu kurs kupna 1CHF = 2,3398 PLN). Kredyt został wypłacony w PLN (wniosek o wypłatę k. 210, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 216, potwierdzenia przelewu k. 216v-217, harmonogram spłat kredytu k. 205, historia operacji k. 221, k. 120, wydruk tabeli kursu pozwanego z dnia 4 grudnia 2006 r. k. 112).

Po uruchomieniu kredytu bank sporządził harmonogram spłat kredytu wskazując kwotę kredytu 147 875,89 CHF oraz wysokość poszczególnych rat wyrażonych w CHF (harmonogram spłat kredytu k. 205-208)

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. Od sierpnia 2005 r. do sierpnia 2008 r. kurs CHF spadał. Klient nie miał wpływu na ustalenie kursu franka (zeznania świadka D. S. – k. 748-749, zeznania świadka M. T. – k. 749-750, „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza autorstwa A. R. – k. 307-331).

Z dniem 1 kwietnia 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku, opisanii zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę (regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) k. 226-235).

W okresie spłaty wysokość oprocentowania ulegała początkowo zwiększeniu od 4,11% do 4,40% (do 11 stycznia 2007 r.), a następnie zmniejszeniu. Od dnia 11 kwietnia 2009 r. do 27 maja 2009 r. oprocentowanie wynosiło 1,70% (zaświadczenie o procentowaniu k. 118-119).

Powodowie spłacili kredyt w całości w dniu 27 maja 2009 r. Nigdy nie spłacali kredytu w walucie waloryzacji (zaświadczenie k.116-117, zeznania powódki k. 759).

Pismem z dnia 27 października 2016 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 470 850,90 zł pobranej nienależnie tytułem spłaty rat kredytu (pismo k. 44, potwierdzenie odbioru k. 45)

Pismem z dnia 16 grudnia 2016 r. Towarzystwo (...) SA potwierdziło objęcie ochroną ubezpieczeniową oraz opłacenie przez (...) SA składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla umowy kredytowej (...): okres ubezpieczenia od 4 grudnia 2006 r. do 30 listopada 2009 r. składka 3290 zł (pismo k. 219).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie przywołanych powyżej dokumentów, w tym umowy kredytu, kopii oświadczeń powodów, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadków D. S. i M. T. oraz dowodu z przesłuchania stron.

Sąd w całości dał wiarę wskazanym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. i pokrywa się z zeznaniami świadka M. T.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadków D. S. i M. T. Sąd uznał za wiarygodne. Świadkowie w sposób spójny i wiarygodny przedstawili posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą praktyki bankowej związanej z udzielaniem kredytów hipotecznych (świadek S.) oraz sposobu ustalania kursu walut obcych (świadek T.). Podkreślić jednak należy, że żaden ze świadków, w szczególności D. S., nie brał udziału w zawarciu umowy z powodami. Świadek D. S. przedstawił procedurę obowiązującą w banku przy zawieraniu umowy, wskazał jednak, że nie jest wykluczone, że pracownicy banku działali niezgodnie z procedurą.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powodów w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w części, w jakiej powódka utrzymywała, że powodowie nie korzystali z usług pośredników finansowych, gdyż przeczy temu treść wniosku kredytowego, z którego wynika, że został on złożony za pośrednictwem (...) SA. Niewiarygodne były twierdzenia powodów, że oni uważali, iż udzielany im kredyt jest złotowy, a kwestia indeksowania to jedynie „nazwa handlowa kredytu (...) w (...). Powodowie przyznali bowiem, że przed udzieleniem kredytu przedstawiono im wykres jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego, a także, że przedstawiono im symulację „czarnego scenariusza” co się stanie gdy CHF wzrośnie. W tej sytuacji musieli być świadomi, że kredyt nie jest kredytem czysto złotowym, lecz jest waloryzowany do CHF. Ponadto jak wynika z oświadczenia na k. 189 powodom najpierw przedstawiono ofertę kredytu złotowego i świadomie skorzystali z wyboru kredytu waloryzowanego do CHF. Powodowie zostali również uprzedzeni o istniejących ryzykach związanych z kursem waloryzowanym do waluty obcej, a zatem nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia powódki, że została ona w jakiś sposób oszukana przez pozwanego bank. Podkreślić przy tym trzeba, że powodowie wielu okoliczności związanych z zawarciem umowy nie pamiętali. Niewiarygodne były twierdzenia powoda, że w chwili zawierania umowy był przekonany, że wszystkie banki stosują jedną tabelę kursową. Zdaniem Sądu, zważywszy na wykształcenie powoda,

zajmowane przez niego stanowisko, z pewnością musiał wiedzieć, że każdy bank stosuje własną tabelę kursów walut obcych. Twierdzenia powoda w tym zakresie są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia rat należnych pozwanemu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Brak było zatem podstaw do dopuszczania dowodu z opinii biegłego by dokonywał on wyliczenia wysokości nadpłaconych rat.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli indeksacyjnej do CHF zawartej w umowie.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe, dalej: prawo bankowe). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

Z treści umowy z dnia 10 listopada 2006 r. wynika, że bank udzielił powodom kredytu w wysokości 346 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia

umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie zobowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Nie można przy tym zgodzić się ze stroną powodową, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu czy zasad spłaty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 346 000 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. Jednocześnie w dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na dzień wydania decyzji kredytowej, tj. 20 października 2006 r., kwota ta wynosiła 145 219,50 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w chwili wypłacenia środków, a dopiero w dniu uruchomienia kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 346 000 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 346 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). Jednocześnie w umowie i regulaminie stanowiącym załącznik do umowy strony określili wg jakiego kursu nastąpi przeliczanie poszczególnych rat kredytu. Nie można zgodzić się z powodami, że strony nie ustaliły zasad spłaty kredytu, skoro są one określone w umowie i jak wynika z zebranego materiału dowodowego wg tych zasad kredyt był spłacany i został spłacony w całości po 2 latach obowiązywania umowy. W tej sytuacji nie można przyjąć by strony nie uzgodniły essentialia negotii. W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było

zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć by umowa naruszała zasadę nominalizmu. W kredycie indeksowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej z uwzględnieniem, że kwota ta będzie waloryzowana do waluty obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie uruchomienia umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powodowie chcieli uzyskać kredyt z możliwie najniższymi ratami. W (...) SA wskazano im, że najtańszym kredytem jest kredyt indeksowany do CHF. W konsekwencji powodowie złożyli wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powodom decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową. Konstrukcja tej umowy, jest prosta, i wbrew twierdzeniom powodów nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna. Jak podnosiła strona powodowa waloryzacja ma na celu utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy ten cel jest realizowany poprzez odsetki od kredytu. Z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11).

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank wprowadził powodów w błąd co do rzeczywistych kosztów kredytu poprzez stosowanie podwójnych klauzul waloryzacyjnych czy też przez to, że nie poinformował powodów o ryzyku kursowym.

Przede wszystkim podnieść należy, że powodowie byli zainteresowani uzyskaniem kwoty kredytu, która zapewni im możliwość sfinalizowania zakupu lokalu za 315 000 zł. Powodowie mimo, że dysponowali kwotą 20 000 zł nie chcieli jej angażować, a dodatkowo chcieli by bank zrefinansował im kwotę środków już przez nich wpłaconych na poczet mieszkania (zadatek 10 000 zł). Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając rzekomo powodów w błąd. Podkreślić trzeba, że z oświadczenia podpisanego przez powodów /k.189/ wynika, że wybierając ofertę kredytu waloryzowanego do CHF byli świadomi związanego z tym ryzyka, a szczególności to, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia. Bank wyjaśnił zatem, że wzrost kursu waluty obcej ma wpływ nie tylko na poszczególne raty, ale również na wysokość całego zadłużenia. W toku postępowania powodowie nie kwestionowali, że podpisali w/w oświadczenie. Twierdzenia, że bez podpisu na załącznikach nie uzyskali by kredytu nie może świadczyć o tym, że powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku walutowym. Już sama pobieżna analiza tego dokumentu wskazuje, że każdy rozsądnie myślący człowiek powinien wiedzieć, że wzrost waluty waloryzacji może spowodować wzrost zadłużenia, gdyż wprost zostało to wyartykułowane w treści oświadczenia. Jeżeli zaś powodowie podpisali dokumenty nie czytając ich, to powyższa okoliczność w żaden sposób nie może obciążać pozwanego. Podnieść również należy, że wbrew twierdzeniu powódki dokument z k. 189 nie był podpisany w chwili zawierania umowy (powódka tłumaczyła, że podpisując umowę było wiele załączników). Dokument ten został podpisany w dniu 5 października 2006 r., a zatem w dniu wypełniania wniosku kredytowego. Wreszcie zauważyć trzeba, że sam powód przyznał, że przedstawiono mu symulację co się stanie gdy kurs CHF wzrośnie, choć przedstawiono to przy założeniu wzrostu o 20%. Z treści § 29 umowy wynika, że powodom wyjaśniono

czym jest ryzyko kursowe, a sami powodowie przyznali, że wiedzieli, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat na jaki powodowie zawierali umowę kredytu, kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powodów byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 10 listopada 2006 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, gdyż nie uzgodniono wzajemnych zobowiązań stron. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. To, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, nie oznacza, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki.

Nie można również zgodzić się ze stroną powodową, że bank dokonywał podwójnej waloryzacji, czy też, że w umowie znajdują się cztery klauzule waloryzacyjne. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następuje w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To, jak słusznie wskazywała strona pozwana, było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego w chwili uruchomienia kredytu zadłużenie wynosiło 147 875,89 CHF, zadłużenie zostało spłacone w całości w dniu 27 maja 2009 r., a zatem umowa została wykonana. Niezasadne są zatem twierdzenia powodów, że waloryzacja wystawia powodów na nieograniczone ryzyko kursowe, mogące spowodować wręcz utratę majątku całego życia i bankructwo powodów. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powodów. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie

z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia.

Nie uprawnione było stanowisko powodów, że powodowie byli wystawieni na nieograniczone ryzyko walutowe. Powodowie pomijają, że ryzyko kursowe powiązane było z ryzykiem zmienności stopy procentowej. Powódka wskazała, że rata kredytu wyrażona w PLN przez cały okres trwania umowy (od 10 listopada 2006 r. do 27 maja 2009 r.) utrzymywała się na tym samym poziomie około 1500 -2000 zł. Podnieść należy, że wraz ze zmianą kursu CHF zmianie ulegała również stopa procentowa. Jak wynika z zaświadczenia na k. 118 początkowo oprocentowanie wynosiło 4,11%, a pod koniec trwania umowy 1,70%. Nie można zatem przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385⁽²⁾ k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/

EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., (...)).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22⁽¹⁾ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. S.. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby mieszkaniowe, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Bezspornie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 346 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia

dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodami. Podnieść jednak należy, że regulacja zawarta w § 1 ust. 3 umowy była indywidualnie uzgodniona z powodami. Przede wszystkim wskazać należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. wniosek kredytowy). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powodowie mogli wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mógł wybrać CHF, USD, Euro). Przyjął zatem należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji CHF. Nie można zatem uznać by ten element umowy został powodom w jakikolwiek sposób narzucony. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu oprocentowaniu. To wskazywana wysokość raty spowodowała, że powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważali, że taki kredyt jest dla nich optymalny. Tym samym nie można przyjąć by § 1 ust 3 umowy zawierał niedozwolone postanowienie, skoro to powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu gdzie walutą kredytu byłby CHF, a zatem przyjął należało, że postanowienie to było uzgodnione indywidualnie.

Przywołany art. 385⁽¹⁾ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 1 ust 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego

w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobremu obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie w dniu 27 maja 2009 r. (po 2 latach obowiązywania umowy zawartej na 30 lat) spłacili całość zobowiązania.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powodów. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 346 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powodowie zdecydowali o złożeniu wniosku kredytowego waloryzowanego do CHF w pozwanym banku. Musieli zatem zdawać sobie sprawę, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy.

Z treści § 1 ust 3a umowy wynika, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w umowie, a w punkcie wskazano, że kwota ta na koniec dnia 20 października 2006 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosi 145 219,50 CHF. Jakkolwiek wspomniana regulacja może naruszać dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powodów, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powodów.

Wskazać bowiem należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 20 października 2006 r. może wynieść 145 219,50 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,3826 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Średni kurs kupna franka szwajcarskiego NBP w dniu 20 października 2006 r. wynosił 2,4172 zł (różnica w kursie kupna CHF w tym dniu stosowanych przez pozwanego bank (...) wynosiła 0,0346 zł). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Powodowie złożyli wniosek o uruchomienie kredytu proponując datę wypłaty 1 grudnia 2006 r. Pozwany, zgodnie z umową (§ 8 ust 5) miał bufor 3 dni roboczych od wskazanej daty na uruchomienie środków. 1 grudnia 2006 r. był to piątek, 2 i 3 grudnia 2006 r. to odpowiednio sobota i niedziela. Pozwany uruchomił kredyt w dniu 4 grudnia 2006 r. przyjmując kurs kupna z tej daty wynoszący 2,3398 zł. Kurs kupna CHF w NBP w dniu 4 grudnia 2006 r. wynosił 2,3736 zł. Różnica zatem między tymi kursami była zbliżona do tej z dnia 20 października 2006 r. (0,0338 zł). W tej sytuacji nie można przyjąć by pozwany rażąco naruszył interesy powodów skoro jego kurs był zbliżony do

kursów stosowanych przez inne banki (kurs NBP jest kursem średnim stosowanym przez inne banki). To, że wysokość zadłużenia po uruchomieniu kredytu różniła się od kwoty wskazanej informacyjnie w decyzji i umowie kredytu wynika z faktu, że w momencie zawierania umowy nie było wiadome jaki kurs będzie obowiązywał w chwili uruchomienia kredytu, a środki te były uruchamiane po spełnieniu przez kredytobiorców warunków określonych w § 8 umowy i po złożeniu pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość ich zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 1 ust 3a umowy rażąco naruszała interesy powodów.

Również postanowienia zawarte w § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych oraz wcześniejszej spłaty kredytu nie mogą być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaź i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowy odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu – co więcej, po 8 latach od wykonania umowy - ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i próbuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru

stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziło do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że w/w regulacje umowy mogą naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco naruszają interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powodów, a przynajmniej nie zostało to udowodnione. Chcąc dokonać oceny czy doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta w przypadku umów kredytowych konieczne jest uwzględnienie okoliczności towarzyszących wykonywaniu umowy. Regulacja zawarta w § 11 ust. 4 i § 13 ust. 5 umowy miała zastosowanie w trakcie spłaty kolejnych rat kredytowych i tylko poprzez ustalenie czy zastosowany kurs sprzedaży CHF był zawyżony można dokonać oceny czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przepis art. 385² k.c. wymaga by stan z chwili zawarcia umowy uwzględniać do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami, ale nie ma analogicznego przepisu nakazującego badanie rażącego naruszenia interesów konsumentów w odniesieniu wyłącznie do tej chwili. Nie można pomijać faktu, że umowy kredytu hipotecznego są umowami długotrwałymi, w tym przypadku została zawarta na 30 lat. W konsekwencji nie można zgodzić się z pełnomocnikiem powodów, że to jaki rzeczywiście był stosowany przez pozwanego kurs przy rozliczeniu rat jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To jaki kurs był stosowany przez bank pozwala bowiem ustalić to, czy doszło do rażącego pokrzywdzenia konsumenta.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust. 4 w zw. z § 13 ust. 5 umowy rażąco naruszono jego interesy. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Powodowie spłacili już kredyt, a zatem wiedzieli po jakim kursie bank przeliczał im poszczególne raty. Nie powinni mieć zatem problemów z wykazaniem tych kursów i porównanie ich do innych kursów rynkowych.

Niesporne jest to, że w okresie od 10 listopada 2006 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Żadne z przedstawionych przez powodów wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania okoliczności jaki powinien być prawidłowy kurs do rozliczeń stron umowy. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powodowie winni byli wykazać w jakiej wysokości spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że nawet gdyby założyć, że należy przyjąć, iż zastosowanie winny mieć kursy średnie CHF ustalone przez NBP (zdaniem Sądu co najmniej winny to być średnie kursy sprzedaży NBP, które jak wynika z tabel NBP są wyższe od kursów średnich) to i tak nie można przyjąć by doszło do rażącego naruszenia interesów powoda. Określenie „rażące” wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Nie zostało udowodnione by kursy publikowane przez NBP odbiegały w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Tylko dzięki uzyskaniu kredytu indeksowanego do waluty obcej było możliwe uzyskanie (gdy kurs CHF był stabilny) korzystnych warunków (niskie oprocentowanie, niska rata). Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. W niniejszej sprawie powodowie spłacili kredyt w całości w dniu 27 maja 2009 r.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości. Przytoczone powyżej argumenty nie pozwoliły na przyjęcie, że pozwany bank naruszył jakiegokolwiek postanowienia umowy, a tym samym, że istnieją przesłanki do odpowiedzialności kontraktowej. Słusznie podnosił pozwany, że obecnie powodowie (mimo, że spłacili kredyt w 2009 r.) usiłują obciążyć pozwany bank ryzykiem podjętych przez siebie dobrowolnie decyzji finansowych.

Odnosząc się do żądania powodów dotyczącego składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (3290 zł), wskazać należy, że żądanie w tym zakresie nie można było uznać za zasadne. Jak wcześniej wskazano, brak było podstaw do uznania, że umowa kredytowa była umową nieważną. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną.

Powodowie zdecydowali się na podpisanie umowy, w której jednoznacznie została określona wysokość pierwszej składki oraz wskazano w jakich sytuacjach dojdzie do konieczności przedłużenia tego ubezpieczenia. Po pobraniu pierwszej składki przez Bank, powodowie mając już świadomość ekonomicznej dolegliwości regulacji godzili się na nią i nie zwracali się o inne zabezpieczenie do banku. Powodowie na skutek wcześniejszej spłaty kredytu nie byli obciążani kolejnymi składkami z tego tytułu.

W ocenie Sądu, nie można przyjąć by przedmiotowa klauzula (§ 3 ust 3 umowy) kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu

Apelacyjny w W. wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach polegających na tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcom żadnych korzyści i nakładało na nich obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne świadczenie banku na rzecz kredytobiorcy. Powodowie podnosili, że ubezpieczenie to w umowie prezentowane jest w taki sposób, że konsument jest przekonany, iż otrzymuje jakąś ochronę ubezpieczeniową, a nadto, że Bank nie informował, że zakładowi ubezpieczeń będzie przysługiwało roszczenie regresowe.

W ocenie Sądu zarzuty te są bezpodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powodowie chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrali rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożyli stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważnili bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosili nie angażujący środków kredytobiorcy. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego z czego powodowie nie skorzystali. Opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorców dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w wysokości 346 000 zł, waloryzowanego do kursu CHF, przy czym wartość nieruchomości wynosiła 315 000 zł. Wnioskowali przy tym o refinansowanie środków, które uprzednio zaangażowali w inwestycję (10 000 zł). Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądanym przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorców kosztów.

Wskazać należy, że w chwili zawierania umowy powodowie nie zdecydowali się na zaangażowanie własnych środków (wniesienie wymaganego wkładu własnego lub udzielenie innego zabezpieczenia), bądź na to by wziąć kredyt w niższej wysokości. Co więcej powodowie w ogóle nie chcieli mieć zaangażowanych swoich środków finansowych skoro wnioskowali o to by kredyt m.in. refinansował kwotę zaangażowanych przez nich uprzednio środków (kwotę 10 000 zł). Nie można również pomijać faktu, że powodowie w chwili złożenia wniosku byli właścicielami dwóch nieruchomości (mieszkanie w L. i działka rekreacyjna), a żadna z nich nie była obciążona hipotecznie. Nie było

zatem przeszkód by powodowie ustanowili odpowiednie zabezpieczenie na innym swoim majątku i nie narażali się na konieczność uiszczania składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Nadto żaden zapis nie mógł wprowadzać powodów w błąd co do tego kto jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Było to jedno z zabezpieczeń kredytu (§ 3), które to zabezpieczenia są ustanawiane na rzecz banku. W treści umowy wysokość składki została jednoznacznie określona na kwotę 3290 zł i powodowie upoważnili Bank do jej pobrania. Powodowie nie zdołali wykazać, że w dalszym okresie spłacili wymagany wkład własny, a w konsekwencji, że nie było podstaw do pobrania drugiej i trzeciej składki. Pozwany wykazał, że składki zostały przekazane na rzecz ubezpieczyciela. Wreszcie nie można pomijać zeznań samego powoda, który przyznał, że przed złożeniem pozwu zaczął wnikać w dokumenty i zrozumiał, że to nie jest jego ubezpieczenie. Oznacza to, że już uważna lektura w chwili podpisywania umowy (do czego jest zobowiązany każdy konsument) pozwoliłaby ocenić powodom kto jest beneficjentem tego ubezpieczenia.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska